

# Piotr Majewski

---

## "Polska dla Polaków, nie żaden kurwa Ahmed" : analiza narracji islamofobicznych w polskim rapie

---

Kultura Popularna nr 3 (53), 106-116

---

2017

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Majewski

„Polska  
dla Po-

laków, nie żaden  
kurwa Ahmed”

*Analiza narracji  
islamofobicznych  
w polskim rapie*

## Wstęp

Związki pomiędzy reprodukowaniem wielowymiarowego dyskursu rasistowskiego a kulturą popularną są niejednoznaczne. Z jednej strony zmedializowana kultura popularna, poprzez afirmację praktyk kulturowych i wartości wyznawanych przez ludzi podlegających wielowymiarowej marginalizacji, pozwala na ich upodmiotowienie (Castells, 2013). Z drugiej, to właśnie w ramach popkultury reprodukowane są nie tylko takie ideologie jak fundamentalizm religijny, lecz także ideologie jawnie rasistowskie (Pankowski, 2006) oraz etnonacjonalistyczne projekty polityczne (Jaskułowski, Majewski, 2015), które – choć na ogół nie odwołują się wprost do pojęcia rasy – tworzą arbitralne hierarchie społeczeństw, oparte na absolutyzowanych różnicach kulturowych i religijnych (Stolcke, 1995). Parafrazując myśl Antoniego Gramsciego, można stwierdzić, że to właśnie kultura popularna stała się najważniejszym polem bitwy, na którym toczy się walka o władzę i hegemonię kulturową (Gramsci, 1991).

Fenomenem, na przykładzie którego dokonam analizy rasistowskich i etnonacjonalistycznych dyskursów istniejących w polskiej kulturze popularnej, będzie islamofobiczna twórczość wybranych przedstawicieli polskiej sceny rapowej. Jak będę starał się dowieść, jest ona bezpośrednio związana z antymigranckimi i antymuzułmańskimi nastrojami zdecydowanej większości polskiego społeczeństwa oraz reprodukuje narracje i stereotypy składające się na polski nacjonalistyczno-religijny habitus. Jednocześnie, co nie mniej ważne, postrzegać będę polski islamofobiczny rap jako współczesny przykład funkcjonowania zjawiska paniki moralnej.

## Islamofobia jako strategia dyskursywna

Na potrzeby tego artykułu terminu islamofobia będę używał na określenie formy rasizmu, która przejawia się w tworzeniu posiadających cechy mowy nienawiści (Kowalski, Tulli, 2003) narracji na temat muzułmanów. Zwracając szczególną uwagę na wymiar narracyjny islamofobii, pojęcie to definiuję jako wyrastający z ideologii i praktyki „orientalizmu” (Said, 2005) dyskurs, przedstawiający wszystkich wyznawców islamu jako irracjonalnych barbarzyńców. W tym ujęciu islamofobia jest współczesnym sposobem, w jaki świat zachodni, za pomocą argumentacji religijnej, pseudohistorycznej i „cywilizacyjno-kulturowej”, narzuca różnym grupom i jednostkom „tożsamość muzułmańską”, konstruując obraz homogenicznych społeczeństw „charakteryzujących się rzekomo określonym zestawem zunifikowanych cech i reguł, niezależnych od specyfiki historycznego, społecznego, geograficznego i ekonomicznego usytuowania tych społeczności” (Bobako, 2013: 21).

W efekcie islamofobia konstruuje hierarchię kultur-ras-religii i staje się uzasadnieniem dla wykluczania wyznawców islamu z ram „cywilizowanego” świata, a jej funkcjonowanie coraz częściej analizowane jest także w odniesieniu do europejskiego antysemityzmu.

Zarówno islamofobia, jak i antysemityzm za cel swoich ataków przyjmują tych, których uznaje się za nieredukowalnie „obcych” i zagrażających czystości europejskiej/

Piotr Majewski – doktor nauk humanistycznych w zakresie kulturoznawstwa. Adiunkt w Katedrze Kulturoznawstwa na Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu SWPS

narodowej tożsamości, europejskiemu/narodowemu porządkowi społecznemu, interesom ekonomicznym, wartościom politycznym i sposobom życia. W obu przypadkach owi „obcy” postrzegani są przez pryzmat zesencjalizowanych kategorii zbiorowych, określonych przez odniesienie do zetniczowanej/urasowanej tożsamości religijnej. (Pietrzak, 2016: 17)

We współczesnej Europie dyskurs islamofobii przyjmuje dwa warianty: liberalno-lewicowy oraz prawicowo-konserwatywny. Warto jednak pamiętać, że argumenty wykorzystywane przez zwolenników jednej lub drugiej formy „krytyki islamu” często się uzupełniają, a czasem nawet są ze sobą tożsame (Göle, 2016: 53). W swej wersji liberalno-lewicowej dyskurs islamofobii tworzy i reprodukuje kolonialne wyobrażenia na temat islamu, które każą w nim widzieć prymitywną religię-kulturę, opartą na wartościach stojących w sprzeczności z „oświeceniowymi”, cywilizowanymi i indywidualistycznymi wartościami „świata Zachodu” (Bobako, 2013: 19). Z kolei prawicowo-konserwatywna wersja islamofobii posługuje się zazwyczaj kliszą odwiecznego „zderzenia cywilizacji” (Huntington, 2007), gdzie religijno-kulturowo różnice mające istnieć pomiędzy islamem i „Zachodem” (chrześcijańskim dziedzictwem europejskim) są tak trwałe, że nie ma możliwości ich przezwyciężenia. Ten rodzaj islamofobii, wpisujący się w tradycję średniowiecznego antymahometanizmu i kolonialnej arabofobii (Geissler, 2010), odwołuje się wyłącznie do historii konfliktów między chrześcijaństwem i islamem (reprezentowanym w przeszłości przez Saracenów, Maurów, Turków osmańskich, a współcześnie Talibów, Al-Kaidę, ISIS i „roszczeniowych migrantów”).

## Muzułmanie w Polsce. Stosunek Polaków do wyznawców islamu

We współczesnej Polsce, według różnych szacunków, liczba muzułmanów waha się od pięciu do trzydziestu pięciu tysięcy osób (Pędziwiatr, 2015). Symptomatyczne, że choć wyznawcy islamu stanowią najwyżej promil populacji Polski, to – jak wskazują wyniki sondażu przeprowadzonego przez brytyjską agencję badawczą Ipsos Mori – Polacy znacznie przeszacowują liczbę muzułmanów zamieszkujących ich kraj. Ankietowani wskazują, że w Polsce przebywa 2,6 miliona muzułmanów, co sprawiłoby, że stanowiliby oni jedną z największych populacji muzułmańskich w państwach Unii Europejskiej. Sondaż Ipsosu pokazał także, że Polacy wierzą, że w najbliższych latach ich kraj doświadczy masowych konwersji na islam oraz migracji muzułmanów. W opinii respondentów w 2020 roku muzułmanów będzie w Polsce pięć milionów, co stanowić ma 13 proc. całej populacji (Ipsos Mori, 2016; Pędziwiatr, 2017: 416).

Równie ważne informacje uzyskać można także z badań prowadzonych przez krajowe instytucje badawcze. Jak wskazują wyniki badań CBOS dotyczących stosunku Polaków do innych narodów, Polacy rokrocznie, od 2002 roku, uznają Arabów (czyli grupę utożsamianą z kategorią „muzułmanie”) za najbardziej niesympatyczny „naród”. W 2016 roku 67 proc. Polaków deklorowało wobec nich niechęć, a jedynie 8 proc. sympatię (CBOS, 2016: 3). Przynotowane powyżej liczby zdają się dowodzić słuszności tezy mówiącej,

że we współczesnej Polsce istnieje fenomen islamofobii bez wyznawców islamu, który można porównać do polskiego „platonicznego antysemityzmu” (Górak-Sosnowska, 2006).

Analizując „platoniczny” wymiar polskiej islamofobii, nie sposób nie zgodzić się z Konradem Pędziwiatrem, który odwołuje się do koncepcji „banalnego nacjonalizmu” Michaela Billiga (Billig, 2008) i twierdzi, że od 2015 roku dyskurs na temat muzułmanów uległ dramatycznej banalizacji.

[...] islamofobia jest banalizowana we współczesnej Polsce: poprzez wszechobecne nie podlegające dyskusji reprezentacje muzułmanów, przedstawiające ich jako osoby żądne krwi, brutalne, agresywne, niedemokratyczne [...]. W konsekwencji, niekwestionowany, esencjonalistyczny wizerunek muzułmanów i islamu jest coraz szerzej podzielany przez całe polityczne spectrum. (Pędziwiatr, 2017: 421)

Wpływ na ten stan rzeczy miał, zdaniem autora, podsycany przez elity polityczne strach przed muzułmanami, których – w ramach europejskiej polityki relokacji – miano by osiedlić w Polsce. Wykorzystała go partia Prawo i Sprawiedliwość, zwycięzca wyborów parlamentarnych w 2015 roku. W ten sposób islamofobia stała się powszechnie akceptowanym elementem dyskursu publicznego, edukacyjnego, prywatnego, codziennych rozmów i komentarzy internetowych oraz jednym z kluczowych sposobów sprawowania władzy i kontroli kulturowej<sup>1</sup>. Odwołując się do analiz Zygmunta Baumana poświęconych nowoczesnym metodom zarządzania społeczeństwami, można zauważyć, że PiS wykorzystuje retoryczną figurę muzułmańskiego migranta, aby zaprezentować się jako jedyna formacja polityczna zdolna do zaprowadzenia polityczno-kulturowego ładu, który będzie zgodny z interesem narodowym oraz uchroni Polaków przed islamizacją (Bauman, 2000: 22–24).

Wynalezieni migranci-muzułmanie stali się współczesnymi diabłami ludowymi. Za pomocą mediów, których rola jest tutaj kluczowa, przedstawia się ich jako dewiantów stanowiących zagrożenie dla porządku społecznego, kultury narodowej i wyznawanych przez Polaków wartości. W ten sposób uchodźcy, mający wszyscy być islamskimi fundamentalistami, stali się obiektem medialnej symbolizacji, o której pisał Stanley Cohen, twórca pojęcia paniki moralnej:

Istnieją trzy etapy w tworzeniu symbolizacji: słowo [uchodźca] staje się symbolem pewnego statusu [terrorysty, fundamentalisty]; obiekty i wygląd [młody mężczyzna, broda, smartfon, broń, ubiór itd.] symbolizują słowa; obiekty same w sobie stają się symboliczne dla danego statusu [...]. Efekt kumulacyjny tych trzech etapów spowodował, że same terminy [uchodźca, migrant, muzułmanin] odarte zostały z jakichkolwiek neutralnych

1 W sondażu CBOS z 2015 roku na pytanie „Czy Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktem zbrojnym?” 72 proc. ankietowanych odpowiedziało twierdząco, przeciw opowiedziało się 21 proc (7 proc. ankietowanych nie miało zdania na ten temat) (CBOS, 2015). Kolejne badania, przeprowadzane co miesiąc, pokazywały, że akceptacja dla przyjmowania uchodźców w Polsce stopniowo się zmniejszała. Według ostatnich danych z kwietnia 2017 roku relokacji uchodźców w Polsce sprzeciwia się już 74 proc. Polaków, a liczba osób opowiadających się za tym rozwiązaniem zmniejszyła się do 22 proc. (CBOS, 2016b).

kontekstów, nadane im zostało tylko i wyłącznie znaczenie negatywne. (Cohen, 2011: 37)

Dzięki procesowi symbolizacji możliwa jest mobilizacja przeciwko tym, którzy chcą osiedlić uchodźców w Polsce, a więc różnej maści zdrajcom ojczyzny: lewakom, liberałom, postkomunistom czy politykom opozycji „kolaborującym” z Unią Europejską i Komisją Wenecką. Paradoksalnie więc, najistotniejsza w polowaniach na „muzułmańskie czarownice” nie jest ich likwidacja, lecz ich dyskursywne wytwarzanie w ramach procesu paniki moralnej.

Współczesna polska islamofobia jest przede wszystkim narracją pravicowo-konserwatywną, która odwołuje się do nacjonalistyczno-religijnego mitu Polski jako przedmurza chrześcijaństwa i cywilizacji zachodniej. Koncepcja ta powstała na przełomie XVI i XVII wieku i stanowiła istotny element ideologii sarmatyzmu (Tazbir, 2004). Do okresu rozbiorów opierała się na dwóch założeniach, czyli na rzekomej wyjątkowości ówczesnego systemu politycznego, który odrzucać miał wschodni despotyzm i zachodnioeuropejski absolutyzm, oraz roli państwa szlacheckiego jako bastionu strzegącego cywilizowanego świata. Ideologia przedmurza powstała w okresie, w którym, poza Imperium Habsburskim, we wszystkich ościennych państwach sąsiadujących z I Rzeczpospolitą dominowały odmienne od katolicyzmu religie. Dlatego też stosunkowo szybko mit przedmurza nabrał charakteru ultrakatolickiego. Katolicka szlachta miała chronić Europę nie tylko przed islamem, ale również przed wszechkiego rodzaju schizmatykami, w tym zwłaszcza z prawosławnej Rosji.

W drugiej połowie XVIII wieku mit przedmurza zaczął nabierać także wymiaru ideologii antyeuropejskiej i antygermańskiej (antypruskiej i antyhabsburskiej). Pomimo że szlachta poczuwała się do silnego związku z Europą Zachodnią, mniając się jej obrońcą i karmicielem (Sowa, 2011: 279), to jednocześnie postrzegała ją jako zagrożenie dla swojej tożsamości, praw i interesów ekonomicznych. Już po upadku państwa szlacheckiego, który zbiegł się z sekularyzacją społeczeństw zachodnich, przemianami mentalności wywołanymi oświeceniem i rewolucją przemysłową, idea Polski jako *antemurale* uległa redefinicji. W XIX wieku „zdradzeni” przez Zachód Polacy mieli także, dzięki zbawczej samoofierze słowiańskiego Chrystusa narodów, dokonać rechrystianizacji materialistycznej Europy, która odeszła od wartości ją konstytuujących.

Także w trakcie pierwszej wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku, drugiej wojny światowej oraz w czasach PRL mit Polski jako przedmurza chrześcijaństwa i cywilizacji zachodniej, w jego różnych wariantach, odgrywał ważną rolę w polskim dyskursie publicznym. Również współcześnie większość Polaków woli postrzegać siebie jako nosicieli zachodniej cywilizacji, co przejawia się w poczuciu wyższości wobec szeroko rozumianego Wschodu. Jednocześnie przekonaniu temu, wspieranemu przez ideologów kościoła katolickiego (por. Jędraszewski), towarzyszy wiara w zbawczą rolę Polski w dziele ponownej chrystianizacji Europy Zachodniej.

## Rap jako forma medialnych przedstawień islamu

Wśród wielu subgatunków polskiego rapu wyróżnić można także rap nacjonalistyczny/tożsamościowy (Majewski, 2015). To właśnie, choć nie tylko,

wśród artystów tworzących w tym nurcie reprodukowany jest uproszczony wizerunek muzułmanów. Liczne piosenki opowiadające o kolejnych aktach terroru, „specyfice” islamu i jego wyznawców, uchodźcach-migrantach oraz relacjach panujących pomiędzy europejskimi społeczeństwami większościowymi a ich muzułmańskimi współobywatelami stały się materiałem współkreującym antymuzułmańską panikę moralną i reprodukującym stereotypowy wizerunek wyznawców islamu i osób pochodzących z kultur muzułmańskich.

Relacje panujące pomiędzy Polakami i wyznawcami islamu przedstawiane są w islamofobicznym rapie za pomocą binarnych opozycji. Muzułmanie i Polacy reprezentują w nich antagonistyczne cywilizacje, choć pojęcie cywilizacji zarezerwowane jest raczej dla katolickich Polaków<sup>2</sup>, którzy jako jedyni Europejczycy strzec mają fundamentów chrześcijańskiej Europy. W ramach tej narracji esencjonalizowana jest nie tylko kategoria muzułmanina (islamiasty, Araba, uchodźcy i tak dalej), ale także „prawdziwego” Polaka (patrioty, katolika, heteroseksualnego mężczyzny i tak dalej):

Od ponad tysiąca lat na naszej ojczystej ziemi królem jest Jezus Chrystus / ludzie przy nim zjednoczeni / nie ma tutaj już miejsca na inne wyznanie [...] Polacy to nie jest naród tak spedalony jak Zachód / [...] Czekaj Was kłęska, jak słynna odsiecz wiedeńska / zrobimy Wam to samo, co Sobieski muzułmanom [...] młode pokolenie wychowane w TVN-ie / pełne spedalenie to wpływ tęczy na antenie [...] oni mają nas bronić przed zalewem islamu? [...] podkładają bomby, bezkarnie mordują dzieci / pojechało się w głowach, uważają się za świętych. (Sekcja Wu<sup>3</sup>, *Anty-Jihad*)

Antymuzułmańscy raperzy deklarują, że jeżeli państwo polskie zdecydowałoby się przyjąć jakichkolwiek uchodźców, to Polacy staną się w nim mniejszością, odebrana zostanie im ich kultura i wiara, a nawet że staną się ofiarami prześladowań religijnych. Słuszności tych tez dowodzić mają rzekome przemiany, do jakich miało dojść w innych krajach europejskich. Są one, zdaniem raperów, wynikiem zaborczej wojny kulturowo-ideologicznej, wywołanej oraz prowadzonej przez elity europejskie, świadomie dążące do realizacji swojej zbrodniczej polityki, której narzędziem są wyznawcy islamu. Raper Szad Akrobata, powołując się na argumenty z zakresu demografii i egzeniki, twierdzi:

2 Raperzy, przedstawiający się jako nonkonformiści, posługują się prowokacyjnym językiem, pełnym obelżywych określeń wobec islamu i muzułmanów. Muzułmanie kojarzeni są z brudem, gwałtami, pedofilią, zoofilią czy nekrofilą, co sprawia, że nie trzeba traktować ich jak równych sobie ludzi: „Teraz gwałcą nam kobiety, potem będą gwałcić dzieci” (Basti ft. Tony); „Nie chcę tutaj brudasów [...] Nie chcę tutaj śmieci ludzkich [...] Dla bydła, które w imię boga gdzie wysadzi mnie?” (QBITK, *Imigranci*); Nadchodzą uchodźcy, chronicie ludzi swoje kozy. [...] wasze zachowanie i kultura, rzygać się chce [...] Islamiści, to wysłańcy egzorcyści (B.A.D. & BT, *Polski Dżihad*).

3 Sekcja Wu to nieformalna grupa będąca częścią stowarzyszenia Młodzi dla Polityki Realnej, która zabezpieczała wiece Janusza Korwina-Mikkego odbywające się podczas jego kampanii prezydenckiej. Jej członkowie określają się jako „grupa mocnego reagowania” „stojąca na straży zasad” w środowisku prawicy antysystemowej w Polsce. Jednocześnie deklarują oni, że od pewnego czasu budują zaplecze paramilitarne, które ma za zadanie przygotować Polaków do sytuacji otwartego konfliktu podczas nadchodzącej wojny religijnej. W teledysku promującym utwór *Anty-Jihad* można zobaczyć kilkunastu mężczyzn uzbrojonych w broń palną.

Muzułmanie zalewają Europę przy przyzwoleniu i pomocy Unijnych władz, które świadomie, skazują obywateli własnych państw, na szybszą lub wolniejszą zagładę. [...] Wojna Światowa trwa cały czas, tyle że mamy XXI wiek i często przybiera ona, nieznaną nam wcześniej z historii formy. [...] Przyrost naturalny Muzułmanów jest niemal sześciokrotnie wyższy od naszego i można się domyślić jak szybko, będziemy obcym narodem na polskich ziemiach... A potem przyjdzie nam ginąć, żyć w strachu, imigrować, lub przechodzić na Islam! [...] Pewnie część z Was jest świadomych tego, co ma na prawdę miejsce obecnie we Francji, Wielkiej Brytanii, w Grecji, na Węgrzech, w Niemczech, Szwecji, Holandii czy we Włoszech? Trwa niszczenie tożsamości i kultur tych narodów. (Szad Akrobata, 2015)

Twórczość antyislamskich raperów, których poglądy zdają się często tożsame z poglądami Andreasa Breivika, pełna jest stereotypów i uprzedzeń wobec wyimaginowanych i fantasmagorycznie groźnych islamistów. Są one przykładem ilustrującym zasadę styczności i podobieństwa, na których opiera się myślenie magiczne. Często łączą ze sobą wydarzenia o odmiennej proveniencji i charakterze, na przykład odsiecz wiedeńską z 1683 roku, II wojnę światową i współczesne procesy migracyjne. W ten sposób islam staje się dla nich odpowiednikiem komunizmu, faszyzmu i nazizmu, ideologią-religią odpowiedzialną za holokaust chrześcijan na Bliskim Wschodzie, której wyznawcy pragną podbić Europę za pomocą hord nielegalnych migrantów: „Chcą się wjechać nam na teren, śmierdzi trzydziestym dziewiątym / mam nadzieję, że z historii wyciągniemy jakieś wnioski / znacznie szybciej zanim polecą tu bomby / przodkowie nie ginęli, byśmy dali się podbić” (Czeski, *Imigranci*)<sup>4</sup>. Raperzy ci dołączają do grona medialnych ekspertów od strachu, którzy budują swoją pozycję obrońców cywilizacji chrześcijańskiej i polskości. Według nich nie mamy wcale do czynienia z wojną z terroryzmem, ale ze śmiertelną walką pomiędzy cywilizacjami. Jednocześnie dowodzą oni, że Europa Zachodnia ponosi klęskę w konfrontacji z islamem i jego wyznawcami, a dzieje się tak dlatego, że porzuciła swoją tożsamość i odeszła od prawdziwej wiary. Muzułmanie, formalnie będący współobywatelami w ramach Unii Europejskiej, są przedstawiani w sposób, który niepokojąco przypomina dyskurs prawicowej prasy międzywojennej na temat Żydów (Balcer): Europejskie rządy, ich lewacka polityka [...] Nie szanują naszych praw, wszędzie chcą wprowadzić Szariat / Rosną w siłę na słabości Chrześcijaństwa / Zacierają ręce mordercy z Islamskiego Państwa / Tak się kończy wypaczona tolerancja / Poprawność polityczna, emocjonalny szantaż [...] Nie patrzmy na Zachód, no bo Zachód już się kończy / My tutaj u siebie musimy się mądrze rządzić /

4 Islamofobia może mieć także wymiar merkantylny. Liczba odsłon na popularnych serwisach internetowych oraz lajków pod islamofobicznymi utworami pozwala bowiem raperom zarabiać pieniądze. Najczęściej wyświetlanymi na serwisie YouTube utworami cytowanymi w tym artykule są *Imigranci* QUBIK-a (liczba odsłon: 5 758 106), *Europa umiera* Bastiego (liczba odsłon: 1 146 070), *Imigranci* Czeskiego (liczba odsłon 377 749) i *Anty-jihad* Sekcji Wu (liczba odsłon: 329 848). Do większości tych utworów wyprodukowano „teledyski”, które prezentują wyrwane z kontekstu fragmenty filmów i reportaży telewizyjnych. Ich montaż został dokonany w taki sposób, aby w jak najbardziej negatywnym świetle przedstawić uchodźców.



Oni sobie nie poradzą, nie wygrają tej wojny / To początek końca, zależą ich islamskie hordy (Basti ft. Toony, *Europa Umiera*).

Za pomocą tych „opowieści o islamie” raperzy walczą także z wrogami wewnętrznymi i „jarzmem” ideologii multikulti, poprawności politycznej, pacyfizmu i antyrasizmu: „To nie ksenofobia, to nie rasizm / To trzeźwe spojrzenie na to jakie fala imigrantów niesie zagrożenie” (Basti, *Islamizacja*); „Nie mam tolerancji dla nich, to nie rasizm a sama prawda” (QBIK, *Imigranci*). Ten dyskurs rekonstruuje mitologię polskiego etnonacjonalizmu, łącząc obronę wartości narodowych z relatywnie nowym programem politycznym, którego celem ma być walka z islamizacją Polski. Wykorzystując powszechny lęk przed islamem i niechęć wobec uchodźców, atakuje również liberalne media, Unię Europejską, odwiecznie wrogich Polakom Niemców oraz lewaków, liberałów, postkomunistów i zdrajców: „My Polacy mamy w dupie stanowisko Niemiec [...] Sami wybieramy kogo chcemy gościć w domu, / nie będzie tego nam narzucał żaden eurokomuch. [...] Niemiecka prasa pisze o Polakach bez serca, / niech lepiej przypomną sobie czym była trzecia Rzesza. [...] nasze władze chcą ich z otwartymi ramionami witać. / Kto tu komu służy chyba nie potrzeba pytać, / [...] Pana Szulca pozdrawiamy środkowym palcem, / nareszcie wyszło sztydło z worka, Niemiec zrzucił maskę. / Właśnie tacy jesteście kurwa od zawsze, / dlatego za karę stajecie się islamskim państwem” (Basti, *Stop islamizacji Europy*).

Poglądy manifestowane w cytowanych tu utworach należy także łączyć z projektem politycznym określanym mianem „strategii rekonkwisty”, którego zwolennicy, jak twierdzi Rafał Pankowski:

[...] postrzegają się jako „rasową elitę” stojącą w obliczu niezgodnego z ich fantazjami demokratycznego, wielokulturowego (i „zjudaizowanego”) społeczeństwa. [...] nurt „rekonkwisty” dąży do radykalnej zmiany aktualnego układu sił w kulturze i przejęcia władzy kulturowej, co jest związane z postulowanym upowszechnieniem idei „rasy” jako kluczowego wyznacznika tożsamości. (Pankowski, 2006: 89–90)

Przykładem funkcjonowania popkulturowej narracji „rekonkwisty” w polskim środowisku rasistowsko-nacjonalistycznej prawicy jest utwór *14 słów*<sup>5</sup> zamieszczony na najnowszej płycie rapera o pseudonimie Ptaku, który jest także publicystą „Polski Niepodległej” oraz działaczem Obozu Narodowo-Radykalnego: „Najpierw dzielimy się na rasy, potem na wiary, na narody, nie ma co zaprzeczać,

5 *Fourteen Words* (ang. ‘czternaście słów’) to sformułowanie używane przez neonazistów i białych rasistów będące skrótem zdań: *We must secure the existence of our people and a future for White children* lub *Because the beauty of the White Aryan woman must not perish from the earth*. Inspiracją dla jego twórcy, Davida Lane’a, był jeden z fragmentów *Mein Kampf* Adolfa Hitlera. Maciej Ptasznik, występujący pod pseudonimem Ptaku, w taki sposób opowiada o swojej najnowszej płycie: „[...] to odzwierciedlenie tego z czym mamy do czynienia w świecie bieżącej polityki. Walą się euro kołchoz i upadek cywilizacji białego człowieka. Spełnia się wszystko to przed czym ostrzegali skinheadzi w latach 90. [...] I to właśnie dzisiaj widać na ulicach państw zachodniej Europy. Miejsca, o których za komuny wielu marzyło dzisiaj, są gorsze niż slamsy w cygańskich dzielnicach na Słowacji. Nie znam nikogo, kto chciałby mieszkać dziś w Paryżu, Berlinie, czy Amsterdamie. [...] Przyznawanie się dzisiaj do europejskości to jest taka kicha, że trzeba być ignorantem, żeby twierdzić inaczej. [...] Niewidzialne Imperium jest afirmacją cywilizacji europejskiej, cywilizacji białego człowieka, wiary i tradycji (Ptasznik, 2017).

nie ma na to powodów, tu nie chodzi o nienawiść, o to żeby kogoś zabić [...] / To odejście od kościoła zrobiło im krzywdę / Europa o pomoc woła i to generalnie przykre / mówią wciąż o demokracji w dupie mają wolę ludu [...] W czasach wielkiej emigracji na skalę masową / europejskie miasta płoną, mamy wojnę rasową [...] Na północy Stanów większością nie są już biali / skośne oczy prześcignął, tego się nie spodziewali / załatwili się sami przyrostem naturalnym / ujemnym zastąpionym przez implementację czarnych (Ptaku, *14 słów*).

Jednak dyskurs konstruujący antagonizm pomiędzy Polakami i uchodźcami jest budowany nie tylko na poziomie rasowym, narodowym, kulturowym i religijnym, lecz także klasowym. Celem przybycia uchodźców do Europy i Polski, zdaniem raperów, nie jest wcale chęć ucieczki przed koszmarem wojny, przemocy i głodu, lecz względy ekonomiczne, w tym przede wszystkim „łatwe życie” na koszt europejskiego i polskiego podatnika: „na łajbach do Europy za lepszym socjałem / ktoś was okłamał bo u nas on jest jak wcale” (Czeski, *Imigranci*). Uchodźcy-migranci przedstawiani są jako leniwi oszuści, którzy stanowią konkurencję w walce o ograniczone zasoby: „Lewe ręce do roboty, wymagania wielkie. Słodkie oczy, głupie miny, co chcą nabić nas w butelkę?” (B.A.D. & BT, *Polski Dżibad*). Ten dyskurs ma na celu wywołanie także poczucia zagrożenia ekonomicznego: migranci-uchodźcy-islamieści, chcą nie tylko odebrać Polakom ich kulturę, wiarę i niepodległość, lecz także ich pieniądze: „Władz nie obchodzi los tych co na dworcu śpią, / Biednych polskich rodzin, co nie mają na wodę i prąd [...] Polska dla Polaków, nie żaden kurwa Ahmed” (QBIK, *Imigranci*).

## Zakończenie

Współczesna polska islamofobia funkcjonuje w wielu przestrzeniach kultury, w tym w kulturze popularnej. Również narracje tworzone i reprodukowane przez niektórych polskich raperów, które są tożsame z wypowiedziami polityków i przedstawicieli Kościoła katolickiego, przekazami prasowymi, wpisami i komentarzami internautów czy materiałem ilustracyjnym obecnym w tradycyjnych i nowych mediach, przyczyniają się do banalizacji zjawiska islamofobii. Według ich twórców i propagatorów najważniejszym celem ekspansywnych, agresywnych i uzbrojonych wyznawców islamu ma być zdominowanie Europy i Polski, dlatego powinniśmy się ich bać oraz za wszelką cenę dążyć do ustanowienia szczelnych granic, które uchroniłyby Polaków przed ich napływem. Jeśli tak się nie stanie, już w najbliższej przyszłości Polska podzieli tragiczny los wielu państw europejskich, a prawdziwi Polacy będą stanowili prześladowaną mniejszość we własnym kraju. Celem tych narracji jest kreowanie paniki moralnej, a jednocześnie służą one jako dyskursywna broń w walce o hegemonię kulturową.

### BIBLIOGRAFIA:

- Bauman Z. (2000). *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa.  
 Billig M. (2008). *Banalny nacjonalizm*. Kraków.  
 Bobako M. (2013). Islamofobia – między „krytyką religii” a rasizmem kulturowym. „Recykling Idei”, 14.  
 Castells M. (2013). *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze internetu*. Warszawa.

- CBOS (2015). [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K\\_081\\_15.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_081_15.PDF) (dostęp: 12.06.2017).
- CBOS (2016). [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K\\_053\\_16.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_053_16.PDF) (dostęp: 12.06.2017).
- CBOS (2016b). [https://twitter.com/CBOS\\_Info?ref\\_src=twsrc%5Etfw&ref\\_url=https%3A%2F%2Fwww.tysol.pl%2Fa6341-CBOS-Trzy-czwarte-Polakow-nie-chce-przyjmowania-uchodzcow](https://twitter.com/CBOS_Info?ref_src=twsrc%5Etfw&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.tysol.pl%2Fa6341-CBOS-Trzy-czwarte-Polakow-nie-chce-przyjmowania-uchodzcow) (dostęp: 12.06.2017).
- Cohen S. (2011). *Folk devils and moral panics*. Londyn.
- Geißler V. (2009). *Nowa islamofobia*. Warszawa.
- Göle N. (2016). *Muzułmanie w Europie*. Warszawa.
- Górak-Sosnowska K. (2006). <http://www.psz.pl/92-polska/katarzyna-gorak-sosnowska-platoniczna-islamofobia> (dostęp: 12.06.2017).
- Gramsci A. (1991). *Zeszyty filozoficzne*. Warszawa.
- Huntington S. (2007). *Zderzenie cywilizacji*. Warszawa.
- Ipsos Mori (2016). Perceptions are not reality: what the world gets wrong, <https://www.ipsos-mori.com/researchpublications/researcharchive/3817/Perceptions-are-not-reality-what-the-world-gets-wrong.aspx> (dostęp: 12.06.2017).
- Jaskułowski K., Majewski P. (2016). The UEFA European Football Championship 2012 and pop nationalism in Poland: between confirmation and contestation, „Identities – Global Studies in Culture and Power”, v. 23, no 5., s. 555–571.
- Jędraszewski M. Polska jest wyspą nadziei dla Europy, <http://www.gazetapolska.pl/12932-polska-jest-wyspa-nadziei-dla-europy>.
- Kowalski, Tulli (2003). *Zamiast procesu. Raport o mówie nienawiści*. Warszawa.
- Majewski P. (2015). Rap jako muzyka tożsamościowa: od czarnego getta do polskiego pop-nacjonalizmu, „Sprawy narodowościowe. Seria nowa”, 47, (57–79).
- Pankowski R. (2006). *Rasizm a kultura popularna*. Warszawa.
- Pędziwiatr K. (2015). Islamofobia jako nowy wymiar lęków i obaw Polaków, [w]: Kusek, R., Purchla, J., Sanetra-Szeliga, J. (red.), *Narody i stereotypy 25 lat później*. Kraków.
- Pędziwiatr K. (2017). Islamophobia in Poland: National Report 2016, [w]: Bayralki E., Hafez F. (red.), *European Islamophobia*. Istambul.
- Pietrzak J. (2016). Polityczna ekonomia strachu. Europa wobec muzułmanów i islamu, „Le Monde diplomatique – edycja polska”, 09 (127).
- Ptasznik M. (2017). Ptaku: To krązek dla ludzi, którzy tak jak ja mówią, że brakuje im autorytetów, [http://sck.edu.pl/ptaku-to-krazek-dla-ludzi-ktorzy-tak-jak-ja-mowia-ze-brakuje-im-autorytetow./](http://sck.edu.pl/ptaku-to-krazek-dla-ludzi-ktorzy-tak-jak-ja-mowia-ze-brakuje-im-autorytetow/) (dostęp: 12.06.2017).
- Said E. (2005). *Orientalim*. Poznań.
- Stolcke V. (1995). Talking Culture: New Boundaries, New Rhetorics of Exclusion in Europe, „Current Anthropology” 36, no. 1, (1–24).
- Sowa J. (2011). *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Kraków.
- Tazbir J. (2004). *Polska przedmurzem Europy*. Warszawa.

#### PRZYWOŁYWANE UTWORY:

- B.A.D. & BT, *Polski Dżihad*, <https://www.youtube.com/watch?v=O19ihuiittY> (dostęp: 12.06.2017).
- Basti, *Islamizacja*, <http://www.tekstowo.pl/piosenka,basti,islamizacja.html> (dostęp: 12.06.2017).
- Basti, *Stop islamizacji Europy*, <http://www.tekstowo.pl/piosenka,basti,stop-islamizacji-europy.html> (dostęp: 12.06.2017).

- Basti ft. Toony, *Europa Umiera*, [http://www.tekstowo.pl/piosenka,basti,europa\\_umiera\\_ft\\_toony.html](http://www.tekstowo.pl/piosenka,basti,europa_umiera_ft_toony.html) (dostęp: 12.06.2017).
- Czeski, *Imigranci*, <http://www.tekstowo.pl/piosenka,czeski,imigranci.html> (dostęp: 12.06.2017).
- Ptaku, *14 słów*, <https://www.youtube.com/watch?v=6w9aSxee6Hc> (dostęp: 12.06.2017).
- QB1K, *Imigranci*, <http://www.tekstowo.pl/piosenka,qbik,imigranci.html> (dostęp: 12.06.2017).
- Sekcja wU, *Anty-Jihad*, <https://www.youtube.com/watch?v=hSzt4ekFbsw> (dostęp: 12.06.2017).
- Szad Akrobata, <http://glamrap.pl/1/32793-szad-akrobata-musulmanie-zalewaja-europe> (dostęp: 12.06.2017).